

Części



do pytajników

www.comporecordeyros.cba.pl

Części do pytajników

(teksty)

comporecordeyros



Comporecordeyros 2014

Wstęp:

"Części do pytajników" to składanka ostateczna, ustanowiona podczas hucznej narady Comporecordeyrosa z samym sobą, że będzie wizytówką Technomoralitetu futurystycznego, jego pilotem i reklamą.

Oprócz piosenek wcześniej już opublikowanych zawiera kilka nowości.

Album ma do wykonania desperackie zadanie przyciągnięcia i zainteresowania słuchacza - czytelnika - klienta - internauty. Oraz namówienie go do ponudzenia się przy filozofującym marudzeniu śpiewanym, za pomocą którego Comporecordeyros wystawia dręczące go części do pytajników wobec bieżącej rzeczywistości, na tle przeszłości w świetle przyszłości, a nawet części do pytajników wobec świata, tak w ogóle. Wystawia je, nie rezygnując z resztek humanistycznej wrażliwości, które jeszcze mu się ostały.

Piosenki pochodzą z ostatnich albumów, plus kilka nowości

14 piosenek przy gitarze.

Cytat z jednej z piosenek:

„Tak, tak, tego faktu nie należy unikać,
że na najdroższe rzeczy na świecie nie ma cennika”

* Cennik *

Najbardziej cenię sobie mój zjednoczony stan,
który od czasu do czasu w sobie mam.

Bo to jest najlepszy plan, być sobą
na przekór bieżącym problemom
i nie słuchać szczekania takich czy innych
akurat niewinnych systemów.

Od naukowców i z własnego doświadczenia
chyba wiecie, że jakieś siły działają w świecie.
Że przyciąganie przyciąga do przyziemnych spraw,
to wiedzą nawet dzieci.

Że niskie ceny przyciągają biznesmenów,
że łatwe sprawy przyciągają leniów,
że skuteczność imponuje naiwnym,
że szybkość zwodzi nawet niewinnych...

To jednak głównie wiedzą nieniewinni,
że tanio, łatwo, szybko i skutecznie
to wartości, które zwyciężają na wolnym rynku,
nie uskrzydlonym nadzieją idei.

Lecz życie trwa w kosmosie, jak już chyba wiecie
drogo, trudno, w różnym tempie
i efektywność ma przypadkową, mówiąc ogólnie.

Oto są solidne dane, nie przetwarzane przez filozofie mobilne,
nie uszkodzone przez moralności procesy gnilne.
Ale czy to właśnie one wskazują wpośród gór i lasów,
wpośród gwiazd, na wiarę, nadzieję i fason.

A może i to wiecie, że życie jest najdroższe na świecie,
choć jego ceny spadają ze stulecia na stulecie.
Choć jego ceny niższe bywają od cen śmieci.
Nic droższego ludzie jeszcze nie wymyślili.
Nic droższego ludzie jeszcze na rynek nie rzucili.
No i trudniej bywają, niż na filmach leci
być, rozumieć i mieć dzieci.
Aha, i jeszcze czas, jeszcze czas za szybko płynie,
żeby wycenić którąkolwiek chwilę.

A może i to wiecie, że najpiękniejsi ludzie na świecie
za czyjeś życie własne życie poświęcili.
Lecz to wiedza trudna, droga i jak kamień mozolna.
Nie przydaje się różnym systemom, bo zbyt wolna,
bo ona przeważnie jeszcze zbyt młoda,
bo z niej wynika swoboda, a nie promocja i wygoda.
Któż wywołany do tablicy to policzy,
czy oni własnego życia nie docenili,
czy przecenili życie, tak w ogóle.
A może z tego wynika, że na najdroższe rzeczy nie ma cennika.
Tak, tak, tego faktu nie należy unikać,
że na najdroższe rzeczy na świecie nie ma cennika.

* Przecinek *

To ja, to ja, to ja jestem przecinek!
W biegu codziennych spraw.
To dla mnie, to dla mnie , to dla mnie
od czasu do czasu zatrzymuje się czas.
By uchylić kapelusza do Słońca
światlistych promieni,
lub by podzielić się wspomnieniem,
o czymś dawno minionym,
albo do przyszłości wyłonić marzenie
z niczym nie ograniczonej
pragnień przestrzeni.
Chociaż we mnie pustynia
wypalona suszą i rozwiana przez wiatr.
Choć demonów styropianem po szybie,
muszę znać wrzask.
To ja jestem przecinek,
którym oddzielam od nocy brzask.
Choć i beze mnie z dzieleniem
poradzi sobie czas.
Choć i beze mnie z dzieleniem
poradzi sobie czas.

*** Zarządzanie rajem ***

Zbadajmy sobie wszystko
od kwantu energii po kosmos wszelki.
Zbadajmy jak działają dzieci.
I uregulujmy przepływ wody i śmieci.
A potem przejdźmy do sterowania
wszelkim przedmiotem,
wszelkim podmiotem
i wszelkim przymiotem.
A przy tym niech nam się wydaje,
że studiujemy zarządzanie rajem.
No i tak w ogóle
niech nam się poprawnie wydaje.
Gdyż dopiero sterowanie domysłem
dla wygody, uspokoi intelektualne
niepokoje wobec przyrody.
A na w razie gdyby okazało się,
że nasze doskonałe pomysły
są tylko logicznym kiksem,
zawsze możemy zażegnać problemy
atomowym przyciskiem.

*** Wierszyk z lat 90' ***

Coraz więcej o życiu wiemy
z podsłuchów publikowanych na antenie.
A to kreatywne jest cholernie,
gdyż podsłuchują nas aż tak inteligentnie,
że słyszą to co chcą słyszeć,
to co im się słyszeć opłaca,
to co na przyszłość może się przydać.
Taka już jest podsłuchiwacza praca,
taka już jest monitoringu tradycja,
taka jest ludzkiego morale kondycja.

A dodatkowo jeszcze wolny rynek oznacza
dla osób kreatywnie zorientowanych,
że wolno sprzedać rodaka.
A jeśli będzie się rodaków sprzedawało grzecznie,
to też i wolno będzie sprzedać własności społeczne.
I fabryki, i rubryki, i teczki, i ustawy...
I to dlatego właśnie już piąty
ojczyzny rozbiór ekonomiczny mamy.
Tak pilnie, tak pilnie przez międzynarodowe
siły wyższe poukładany.